



JAN RODOWICZ

Uczęszczał do prywatnej Szkoły Powszechnej Towarzystwa Ziemi Mazowieckiej, gdzie został członkiem 21 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. gen. Ignacego Prądzyńskiego. W latach 1935-1939 uczył się w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego, w którym wiosną 1939 zdał tzw. małą maturę. W tym czasie kontynuował działalność harcerską w szeregach 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Bolesława Chrobrego, słynnej „Pomarańczarni”, w której poznał wielu późniejszych legendarnych członków Szarych Szeregów, m.in. Tadeusza Zawadzkiego, Aleksego Dawidowskiego, Jana Bytnara.

Okupacja niemiecka

Po klęsce wojsk polskich w kampanii wrześniowej, od października 1939 zaangażował się w działalność konspiracyjną zostając członkiem Szarych Szeregów. Brał udział w wielu akcjach małego sabotażu w ramach organizacji Wawer. Jednocześnie uczył się na tajnych kompletach gimnazjum Batorego. W 1941 uzyskał maturę. Od lipca do grudnia 1942 uczestniczył w II turnusie Zastępczego Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty ZWZ-AK „Agricola”, po którym uzyskał stopień plutonowego podchorążego. Ukończył też kursy wyszkolenia bojowego i wielkiej dywersji. W listopadzie 1942 został zastępcą dowódcy 2. drużyny, Feliksa Pendelskiego ps. „Felek”, w Hufcu Centrum Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Brał udział w wielu akcjach bojowych:

- 26 marca 1943 akcja o kryptonimie „Meksyk II” - odbicie z rąk Gestapo Jana Bytnara ps. „Rudy” i uwolnienie wszystkich przewożonych z nim więźniów; „Anoda” dowodził sekcją „Butelki”
- w nocy z 20 na 21 maja 1943 akcja o kryptonimie „Celestynów” - opanowanie wagonu przewożącego 49 więźniów z obozu koncentracyjnego na Majdanku do obozu koncentracyjnego Auschwitz;
- 27 maja 1943 o kryptonimie „Sól” - zajęcie magazynów fabryki chemicznej na Pradze w celu zdobycia chloranu potasu potrzebnego do produkcji materiałów wybuchowych; „Anoda” dowodził sekcją ubezpieczenia;
- 20 sierpnia 1943 akcja o kryptonimie „Taśma” - „Anoda” był członkiem grupy „Atak I”, atakującej posterunek Grenzschutzu w Sieczkach.

Od maja do lipca 1944 przebywał wraz ze swoim plutonem w lasach Puszczy Białej w rejonie Wyszkowa prowadząc intensywne szkolenie wojskowe. Pod koniec lipca powrócił do Warszawy.

Udział w powstaniu warszawskim

Podczas powstania walczył początkowo na Woli jako zastępca dowódcy 3. plutonu „Felek” 2. kompanii „Rudy” Batalionu „Zośka”, który wchodził w skład zgrupowania Kedywu KG AK ppłk Jana Mazurkiewicza ps. „Radosław”. 9 sierpnia został ciężko ranny w lewe płuco podczas natarcia na gmach szkoły przy ul. Spokojnej 13. Przewieziono go do Szpitala Jana Bożego przy ul. Bonifratskiej 12 na Starym Mieście, a następnie do szpitala batalionowego przy ul. Miodowej 23 – Długiej 21. 11 sierpnia za odznaczenie się w walkach na terenie działań Grupy „Północ” otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari V klasy. W tym czasie awansował też do stopnia porucznika. 31 sierpnia podczas ewakuacji Starówki przeszedł kanałami z grupą rannych żołnierzy Batalionu „Zośka” do Śródmieścia-Północ. Do 8 września leczył się w szpitalu przy ul. Hożej 36, skąd dołączył do swojego oddziału walczącego na Górnym Czerniakowie. 15 września na ostatniej redukcji obrony oddziałów „Brody 53” został ponownie ranny w lewe ramię i łopatkę z potrzaskaniem kości. Następnego dnia, w drodze do szpitala, znowu został trafiony odłamkami w lewą rękę. W nocy z 17 na 18 września ewakuowali go nieprzytomnego pontonem przez Wisłę na Pragę żołnierze 3. Pułku Piechoty z 1 Armii WP gen. Zygmunta Berlinga.

Okres powojenny

Po długim leczeniu w szpitalu w Otwocku, przyjechał na początku 1945 r. do rodziny w Milanówku. Tam nawiązał kontakt z dawnymi kolegami z Batalionu „Zośka”, którzy przeżyli powstanie warszawskie, m.in. z Henrykiem Kozłowskim ps. „Kmita”, byłego p.o. dowódcy 1. kompanii „Maciek”. Dzięki niemu został dowódcą oddziału dyspozycyjnego szefa Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych płk J. Mazurkiewicza. Prowadził akcje propagandowe skierowane przeciwko rządowi komunistycznym, rozpoznawał urzędy bezpieczeństwa publicznego, więzienia, ochraniał odprawy dowództwa DSZ. W sierpniu 1945 r. po rozwiązaniu DSZ i swojego oddziału ukrył część broni. Przeniósł się do Warszawy, gdzie jego rodzina otrzymała mieszkanie. Zajął się z byłymi żołnierzami Batalionu „Zośka” ekshumacją i pogrzebami na Cmentarzu Powązkowskim poległych towarzyszy broni, tworzył też kwatery powstańcze. 19 września wskutek apelu płk. J. Mazurkiewicza ujawnił się przed Komisją Likwidacyjną b. AK Okręgu Centralnego. Krótco pracował w kancelarii Komisji Likwidacyjnej. Wykorzystał ten czas do sporządzenia przy pomocy kolegów z Batalionu „Zośka” listy ewidencji poległych i zaginionych żołnierzy Batalionu. Był też inicjatorem utworzenia „Archiwum Baonu Zośka”. Zachęcał i nakłaniał kolegów do poszukania i zabezpieczenia materiałów historycznych dotyczących oddziału oraz pisania wspomnień. Na jesieni 1945 r. podjął studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej, po czym w 1947 r. przeniósł się na 2. rok Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. 24 grudnia 1948 r. został aresztowany przez UB. Podczas brutalnego śledztwa w siedzibie MBP przy ul. Koszykowej zmarł 7 stycznia 1949 r. Według prokuratury i UB przyczyną jego śmierci był skok samobójczy z okna IV piętra budynku. Być może został jednak z niego wyrzucony, lub został zamordowany w innych okolicznościach. 12 stycznia 1949 r. jego ciało zostało w tajemnicy przewiezione do zakładu pogrzebowego, a następnie anonimowo pogrzebane na Cmentarzu Powązkowskim. Rodzinę o jego śmierci powiadomiono dopiero 1 marca. 16 marca powiadomiona przez grabarza o miejscu pochówku rodzina przeprowadziła ekshumację i trumnę umieszczono w rodzinnym grobie na Starych Powązkach. Grób symboliczny znajduje się także w Kwaterze „na Łączce” Cmentarza Wojskowego w Warszawie.



Generał August Emil Fieldorf PS. Nil

Działalność niepodległościowa i służba w Wojsku Polskim

6 sierpnia 1914 zgłosił się na ochotnika do Legionów Polskich i wyruszył na front rosyjski. Po kryzysie przysięgowym wcielony do Cesarskiej i Królewskiej Armii i przeniesiony na front włoski. Zdezerterował i w sierpniu 1918 zgłosił się do Polskiej Organizacji Wojskowej w rodzinnym Krakowie.

Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej w randze dowódcy kompanii brał udział m.in. w wyzwaniu Dyneburga, Żytomierza, w wyprawie kijowskiej i bitwie białostockiej.

Od 1919 był żonaty z Janiną Kobylińską, z którą miał dwie córki: Krystynę i Marię.

Po wojnie pozostał w służbie czynnej. W marcu 1938, niedługo przed wybuchem II wojny światowej mianowany dowódcą 51 Pułku Strzelców Kresowych, im. Giuseppe Garibaldiego – w Brzeżanach.

W kampanii wrześniowej 1939 przeszedł cały szlak bojowy jako dowódca 51 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego 12 Dywizji Piechoty. Po jej rozbiciu w nocy z 8 na 9 września w bitwie pod Iłżą, przebił się w cywilnym ubraniu do rodzinnego Krakowa. Stamtąd spróbował przedostać się do Francji, jednak został zatrzymany na granicy słowackiej i internowany w październiku 1939. W kilka tygodni później zbiegł z obozu internowania i przez Węgry przedostał się na zachód, gdzie zgłosił się do tworzącej się polskiej armii.

Niebawem został wyznaczony przez władze polskie pierwszym emisariuszem Rządu i Naczelnego Wodza do kraju. 17 lipca 1940 wyruszył z Londynu przez Afrykę, Stambuł, Belgrad, Budapeszt i w Warszawie zameldował się 6 września.

Działalność konspiracyjna 1940-1945

W sierpniu 1942 został mianowany dowódcą Kedywu KG AK. Służbę na tym stanowisku pełnił do lutego 1944. Wydał rozkaz likwidacji generała SS w Warszawie Franza Kutschery.

W kwietniu 1944 powierzono Fieldorfowi zadanie stworzenia i kierowania głęboko zakonspirowaną organizacją „Niepodległość” o kryptonimie NIE, kadrowego odłamu Armii Krajowej przygotowanego do działań w warunkach sowieckiej okupacji. Bezpośrednie działania organizacja „NIE” miała podjąć po rozwiązaniu Armii Krajowej 19 stycznia 1945.

Represje i proces 1945-1953

7 marca 1945 został aresztowany przez NKWD w Milanówku pod fałszywym nazwiskiem Walenty Gdanicki i nierozpoznany został odesłany z siedziby NKWD we Włochach do obozu w Rembertowie, a stamtąd 21 marca 1945 wywieziony do obozu pracy na Uralu. Przebywał w trzech obozach: Bieriozówka, Stupino i Hudiakowo. Po odbyciu kary, w październiku 1947 powrócił do Polski i osiedlił się pod fałszywym nazwiskiem w Białej Podlaskiej. Nie powrócił już do pracy konspiracyjnej. Przebywał następnie w Warszawie i Krakowie, a w końcu osiadł w Łodzi, przy dzisiejszej ul. Adama Próchnika.

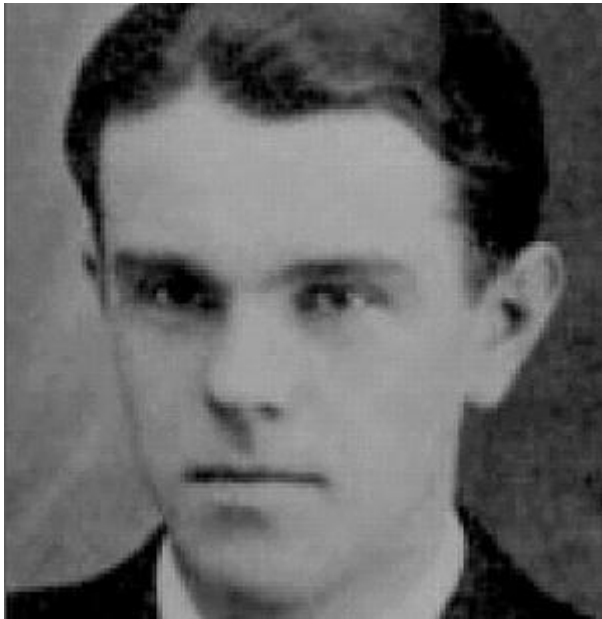
W odpowiedzi na obietnicę amnestii w lutym 1948 zgłosił się do Rejonowej Komendy Uzuppełnień w Łodzi i ujawnił, podając prawdziwe imię i nazwisko oraz stopień generała brygady. Mimo tego na ewidencję RKU został wciągnięty jako Walenty Gdanicki. W czerwcu tego roku zwrócił się na piśmie do ministra obrony narodowej z prośbą o uregulowanie stosunku do służby wojskowej. Pismo podpisał własnym imieniem i nazwiskiem. W październiku 1950 spotkał się z gen. Gustawem Paszkiewiczem, wówczas dyrektorem Biura Wojskowego Ministerstwa Leśnictwa, a przed wojną i w czasie kampanii wrześniowej, dowódcą 12 DP. Od byłego przełożonego uzyskał pisemne potwierdzenie przebiegu służby wojskowej w czasie wojny. Z tym dokumentem 10 listopada 1950 stawił się w Rejonowej Komendzie Uzuppełnień w Łodzi. Po wyjściu z siedziby RKU został aresztowany przez funkcjonariuszy UB, przewieziony do Warszawy i osadzony w areszcie śledczym MBP przy ul. Koszykowej. Później przewieziony do więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej 37 i oskarżony o wydawanie rozkazów likwidowania przez AK partyzantów radzieckich. Pomimo tortur Fieldorf odmówił współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa.

Po sfingowanym procesie, w którym przedstawiono wymuszone w śledztwie przez UB zeznania podwładnych gen. Fieldorfa, których torturowano, generał Fieldorf został 16 kwietnia 1952 skazany w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. na karę śmierci przez powieszenie. Prośba rodziny o ułaskawienie została odrzucona. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski.

Miejsce spoczynku ciała Emila Fieldorfa przez wiele lat pozostawało nieznane. W kwietniu 2009 pojawiły się informacje, że pracownikom IPN udało się ustalić lokalizację grobu. Ciało generała spoczywa prawdopodobnie na Powązkach, blisko symbolicznego grobu wystawionego dla uczczenia jego pamięci.

W marcu 1989 został zrehabilitowany, zmieniono postanowienie, „zarzucanej mu zbrodni nie popełnił”.

Hieronim Dekutowski (1918-1949)



Hieronim Dekutowski. Fot. AIPN

Urodził się 24 września 1918 r. w Dzikowie pod Tarnobrzegiem. W 1930 r. ukończył szkołę powszechną w Tarnobrzegu.

Od 1930 r. do 1938 r. był uczniem tarnobrzieskiego Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Hetmana Jana Tarnowskiego.

W 1934 r. wstąpił do harcerstwa. Od 1938 r. był przybocznym hufcowego. Należał do Sodalicii Mariańskiej oraz szkolnego hufca Przysposobienia Wojskowego.

W 1939 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Jesienią zamierzał podjąć studia we Lwowie.

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. wyjechał do Lwowa. Jako ochotnik przyłączył się do jednostek WP i walczył z Niemcami w Galicji Wschodniej.

17 września 1939 r. przekroczył granicę polsko-węgierską. Na Węgrzech został internowany.

Po ucieczce z obozu dotarł do Francji, gdzie wstąpił do Armii Polskiej. Skierowano go do 4 pp. w 2 Dywizji Strzelców Pieszych.

Po kapitulacji Francji został ewakuowany razem ze swoją jednostką do Wielkiej Brytanii. W styczniu 1941 r. otrzymał przydział do I Brygady Strzelców.

W 1942 r. jako ochotnik zgłosił się do służby w specjalnej formacji cichociemnych, która miała prowadzić działania dywersyjne na terenie okupowanej Polski. Po zdaniu egzaminów w marcu 1943 r. został zaprzysiężony, przyjmując pseudonimy „Zapora” i „Odra”. Do Polski zrzucony został w okolicach Wyszkowa w nocy z 16 na 17 września 1943 r.

Po przedostaniu się do Warszawy przydzielono go do Kedywu Okręgu AK Lublin.

Wraz ze swoim oddziałem uczestniczył w działaniach mających na celu obronę wysiedlanej przez Niemców ludności Zamojszczyzny.

Podczas akcji „Burza” w Okręgu AK Lublin jego grupa ochraniała sztab Komendy Okręgu, który pozostał w konspiracji po wkroczeniu na Lubelszczyznę wojsk sowieckich.

Pod koniec lipca 1944 r., zgodnie z rozkazami otrzymanymi od dowództwa, rozwiązał swoją kompanię. Ukrywał się w Puławach, Lublinie i Tarnobrzegu.

W sierpniu 1944 r. ponownie zebrał swoich żołnierzy i na ich czele podjął nieudaną próbę przedostania się na pomoc walczącym w stolicy powstańcom. Oddział ponownie rozformowano.

W styczniu 1945 r. „Zapora” nawiązał kontakt z Komendą Okręgu AK Lublin i stanął na czele grupy dywersyjnej prowadzącej akcje odwetowe przeciwko NKWD, UB i MO.

W kwietniu 1945 r. wspólnie z oddziałami ppor. Tadeusza Kuncewicza „Podkowy” i Tadeusza Borkowskiego „Mata” opanował Janów Lubelski, uwalniając z miejscowego więzienia UB kilkunastu więźniów. W maju tego roku zajął posterunek MO w Beżycach oraz w Urzędowie.

W październiku 1945 r. wraz z grupą swoich podkomendnych podjął nieudaną próbę przedostania się na Zachód. Nielegalnie przekroczył granicę z Czechosłowacją i dotarł do Pragi. Tam jednak w związku z aresztowaniem większości członków grupy i odmową udzielenia pomocy ze strony ambasady amerykańskiej podjął decyzję o powrocie do kraju.

Jesienią 1945 r. objął funkcję dowódcy dywersji i komendanta oddziałów partyzanckich przy Inspektoracie WiN Lublin.

Na przełomie 1945 i 1946 r. organizował akcje dywersji i samoobrony na obszarze woj. lubelskiego, rzeszowskiego oraz kieleckiego.

W czerwcu 1947 r. zaprzestał akcji zbrojnych i ujawnił się.

We wrześniu 1947 r. wydał swój ostatni rozkaz i przekazał dowództwo kpt. Zdzisławowi Brońskiemu ps. „Uskok”.

Zagrożony aresztowaniem wspólnie z grupą swoich podkomendnych oraz Inspektorem Inspektoratu Lubelskiego WiN Władysławem Siłą-Nowickim podjął kolejną próbę ucieczki na Zachód.

Zorganizowany wyjazd i przerzut za granicę był najprawdopodobniej prowokacją UB.

Wszyscy jego uczestnicy zostali aresztowani pomiędzy 15 a 17 września 1947 r. w okolicach Nysy.

Mjr Dekutowski po przewiezieniu go do więzienia MBP na warszawskim Mokotowie poddany został brutalnemu śledztwu, które trwało od września 1947 r. do czerwca 1948 r.

3 listopada 1948 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczęła się niejawną rozprawa - na ławie oskarżonych obok mjr Dekutowskiego i jego sześciu podkomendnych zasiadł Władysław Siła-Nowicki.

15 listopada 1948 r. zapadły wyroki. Wobec mjr Dekutowskiego sąd orzekł siedmiokrotną karę śmierci. Pozostałych oskarżonych również skazano na śmierć.

Prośby o łaskę napisane przez niego i jego matkę zostały odrzucone przez Bolesława Bieruta.

Na przełomie stycznia i lutego 1949 r. osadzony w celi śmierci wraz z innymi więźniami przygotowywał ucieczkę. O jej planie powiadomił władze więzienia jeden z więźniów kryminalnych. Mjr Dekutowski został skatowany (połamano mu kończyny i wybito wszystkie zęby), a następnie osadzony w karcerze, gdzie przebywał do egzekucji.

7 marca 1949 r. w więzieniu MBP na warszawskim Mokotowie władze komunistyczne wykonały na nim karę śmierci.

Łukasz Ciepliński (1913-1951)

Fot. AIPN



Urodził się 26 listopada 1913 r. w Kwilczu k. Międzychodu w Wielkopolsce.

Po maturze w 1934 r. podjął naukę w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej.

We wrześniu 1939 r. brał udział w bitwie nad Bzurą. Podczas walk zniszczył sześć niemieckich czołgów. Został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy. Awansowany na stopień porucznika z resztkami macierzystego pułku przedarł się do Warszawy. Uczestniczył w obronie stolicy. Po jej kapitulacji uniknął niewoli.

Do konspiracji wstąpił już na jesieni 1939 r. W grudniu tego roku przedostał się na Węgry, gdzie przeszedł szkolenie przygotowujące go do działalności podziemnej. W drodze powrotnej do kraju został zatrzymany przez Niemców w Baligrodzie na Podkarpaciu. Trafił do więzienia w Sanoku, skąd uciekł w maju 1940 r.

Od wiosny 1940 r. do kwietnia 1941 pełnił funkcję komendanta obwodu Rzeszów Związku Walki Zbrojnej. Przez kolejne cztery lata był inspektorem rejonowym ZWZ - AK Rzeszów.

Brał udział w akcji "Burza".

W marcu 1945 r. przeszedł do kadrowej organizacji wojskowej "NIE", a następnie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj.

Od września do grudnia 1945 kierował okręgiem krakowskim, a później obszarem południowym Zrzeszenia "Wolność i Niezawisłość".

Z Rzeszowa przez Kraków trafił do Zabrza. Mieszkał tam z żoną Jadwigą, prowadząc sklep włókienniczo-galanteryjny. W 1947 r. urodził im się syn.

Po aresztowaniach kolejnych trzech Zarządów Głównych WiN, Ciepliński w styczniu 1947 r. stanął na czele IV ZG WiN.

W kierowaniu organizacją opierał się na wielu współpracownikach i podkomendnych z rzeszowskiego inspektoratu AK. Odtwarzał rozbitą aresztowaniami strukturę Zrzeszenia, utrzymując łączność z Delegaturą Zagraniczną WiN i rozwijając działalność wywiadowczą i propagandową.

28 listopada 1947 r. został aresztowany. W więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na warszawskim Mokotowie przez trzy lata, do listopada 1950 r., poddawany był okrutnemu śledztwu.

"Wydaje mi się czasem, że giną moje siły, nie mogę już patrzeć na to, co się dzieje, słuchać jęku morderców, na to królestwo szatana" - pisał w grypsie do żony.

14 października 1950 r. Cieplińskiego wraz z sześcioma innymi członkami IV ZG WiN Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał na karę śmierci.

"Kochana Wisiu ! Jeszcze żyję, chociaż są to prawdopodobnie ostatnie dni. Siedzę z oficerem gestapo. Oni otrzymują listy, a ja nie. A tak bardzo chciałbym otrzymać chociaż parę słów Twoją ręką napisanych (...) Ten ból składam u stóp Boga i Polski(...) Bogu dziękuję za to, że mogę umierać za jego wiarę świętą, za moją Ojczyznę i za to, że dał mi tak dobrą żonę i wielkie szczęście rodzinne" - pisał Ciepliński w grypsie do żony miesiąc przed egzekucją.

W uzasadnieniu wyroku płk Warecki napisał m.in.: " Wyrok ten, przeto powinien stanowić przestrożę dla każdego, kto ośmieliłby się podnieść rękę na Władzę Ludową w Polsce i zdobyć mas pracujących".

Obrońcy wnieśli apelację, ale Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie 16 grudnia 1950 r. podtrzymał wyroki. 20 lutego 1951 r. prezydent Bolesław Bierut odmówił skazanym prawa łaski.

1 marca 1951 r. Łukasz Ciepliński i sześciu innych członków IV ZG WiN (Adam Lazarowicz, Mieczysław Kawalec, Józef Rzepka, Franciszek Błażej, Józef Batory i Karol Chmiel) zostało rozstrzelanych na terenie więzienia mokotowskiego. Egzekucja rozpoczęła się o godz. 20. Skazani byli kolejno doprowadzani na miejsce kaźni, a kat strzelał im w tył głowy.

Ciał zamordowanych nie wydano rodzinom. Pogrzebano je w nieznanym do dziś miejscu.